

„Kroki w mroku” czyli Józefa Bilskiego debiut po debiucie

Lubelski poeta i animator kultury Józef Bilski oddaje do r k czytelników kolejn ksi k . „Kroki w mroku” ukazuj si jako trzeci zbiór poezji – wcze niej wiatło dżienne ujrzały tomiki „Niebobieszczadzko ” (2015) i „Trzy wieczory w Siekierzadzie” (2016) jako wynik fascynacji Bieszczadami.

Tre niniejszej ksi ki mo e zaskakiwa , Autor bowiem odszedł od powszechnie panuj cej w jego twórczo ci tematyki bieszczadzkiej, do którejju zd ył przyzwyczaj , decyduj c si na odwa ny krok, jakim bez w tpienia jest ch zaprezentowania utworów poetyckich napisanych u zarania zainteresowa literatur . Teksty zawarte w „Krokach w mroku”, z wyj tkiem dwóch z 2010 roku, powstawały w latach 2001-2005, kiedy u młodego człowieka dopiero kiełkował pomysł zaistnienia jako twórca. Poeci z reguły nie chc przedstawia publiczno ci pierwszych wierszy, które w ogromnej wi kszo ci obarczone s ci arem infantylizmu i wtórno ci. Do czytelniczej braci trafiaj dopiero te, w których ich autorzy ponosz pełn odpowiedzialno za przedstawione wizje pozbawione przypadkowych fraz i niezamierzonych znacze .

Autor wiadomie zerwał z tym zwyczajem, ukazuj c szerokiemu gremium swoje pierwsze próby poetyckie ze wszystkimi zaletami w postaci wie ego i autentycznego spojrzenia oraz z wadami, jakimi s niedoskonało ci stylistyczne i powszechno zawi zywanyc puent.

60 wierszy zawartych w „Krokach w mroku” Bilski umie cił w 6 cz ciach, których granice maj tworzy grafiki Magdaleny Ma kowskiej. Jednak tematyka poszczególnych cz ci jest zaznaczona w sposób nieostry i czasami zdarza si , e niektóre utwory przyporz dkowane przez poet do jednej grupy, wyci gaj r ce do kolejnej. Gesty te łatwo dadz si wytłumaczy wiele ci znacze ; faktem, i utworów nie dało si – na szcz cie – wło y z niezachwian pewno ci do oznaczonych szufladek.

Z „Kroków w mroku” wyłania si posta młodego człowieka poszukuj cego wła ciwego słowa, bawi cego si nim oraz staraj cego si rozpocz za jego po rednictwem komunikacj z rzeczywisto ci . Z wierszy tchnie wra liwo próbuj ca zdefiniowa wiat za pomoc dost pnego do wiadczenia i wiedzy; wra liwo niezmanierowana, ale i niepoddaj ca si stereotypom. Co wydaje si by najbardziej cenne w „nastoletniej” twórczo ci Bilskiego, to fakt permanentnych poszukiwa oraz całkowity brak pewników i nieomylnych twierdze . Poeta nie podsuwa

czytelnikowi gotowych rozwiązań, lecz stawia pytania, tym samym okazując pokorę wobec poetyckiego świata, do którego drzwi dopiero zamierzał pukać.

Poeta wskazuje swoje dążenia i ambicje, bez wahania wskazując najwyższe cele:

*chcę gwiazd spadających
jakbym chciał uchwycić marzenie*
(Galop, s. 75)

Ze zdumieniem i rozczarowaniem konstatuje zmianę statusu społecznego poetów, którzy dawniej byli przewodnikami duchowymi narodu. Ich posłannictwo, podobnie jak Słowo uległy dewaluacji. Błask nie odczuwa pomniejszenia ich misji, tym niemniej musi przyjąć do wiadomości, że poetycka brań nie cieszy się dziś należytym szacunkiem.

*nie poeci nie umierają
w mokrej suterenie*

*umierają w białym pokoju
na piętrze wieżowca*
(Mierzeja, s. 15)

Odejście autorytetów kwitowane jest obecnie wzruszeniem ramion. A przecie poeta:

*Istnieje
w jakimś wyśzonym świecie
lepszym wiecie
odmiennym czasie*
(Kim jest poeta, s. 31)

Dotknięcie pojęcia poezji nie zasygnalizowało jej definicji, bo tego nie da się przecie jednoznacznie określić. Podmiot liryczny zapowiada jednak walkę o to, aby jego twórczość była godna miana poezji.

*Poezja poecie
nie zawdzięcza
on tylko ją zapisuje*
(Kim jest poeta, s. 31)

Jeden z utworów zaskakuje swym wymowem. Podmiot liryczny uznaje w nim swój podrzędnym wobec wiata i godzi się z narzuconym schematem.

*ja Marionetka
na scenie życia
sznurkami swymi
Gra*

Musz
(Marionetka, s. 73)

Ale nie jest to rezygnacja, lecz jedynie akceptacja zaistniałego stanu rzeczy i rozpoczęcie działań o pozytywne zaistnienie w ramach istniejącego porządku. Bilski nie zdążył jeszcze odbiec daleko od „nastoletnich” tekstów – pozostał wierny pewnym upodobaniom stylistycznym, które charakteryzują jego obecność twórczą, jak np. zamiłowaniu do powtórzenia czy inwersji. O jego korzeniach przypomina również budowa stroficzna utworów.

Ci, którzy lubi „bieszczadzki” twórczo Józefa Bilskiego, z pewnościami nie sięgną po „Kroki w mroku”, aby dokonać analizy porównawczej wierszy zawartych w tomikach, wreszcie, aby sprawdzić, jak rodziła się poetycka myśl – myśl obecnie w pełni dojrzała, ukształtowana i wydająca interesujące owoce.

Tomasz Kowalczyk

Tomasz Kowalczyk – filolog, historyk, poeta. Pracownik dydaktyczny Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu.

Współtwórca i administrator kilku forów literackich. Prócz autorskich tomów poezji publikował w almanachach poetyckich Forum Literackiego „Ogród ciszy”, których był współredaktorem i wydawcą oraz w antologiach pokonkursowych.

